

Sygn. akt: I C 74/21

# WYROK

## **W IMENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wojciech Wysoczyński

Protokolant: st. sek. sąd. Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2021 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w T.

przeciwko A. W. (1)

o zapłatę

zasądza od pozwanej A. W. (1) na rzecz powoda (...) z siedzibą w T. kwotę 6.410 zł (sześć tysięcy czterysta dziesięć złotych) wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie nie wyższych jednak niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w skali roku liczonymi od kwoty 5.000 zł (pięciu tysięcy złotych) od dnia 3 listopada 2019 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

sygn. akt: I C 74/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lutego 2021 r. powód (...) z siedzibą w T. (...), okręg K., miasto T., prowincja H. (...) (E.), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata T. M., wniósł o zasądzenie od pozwanej A. W. (2) kwoty 6.410 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, nie wyższych jednak niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie w skali roku - od kwoty 5000 zł, liczonymi od dnia 3 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona kwota wynika z umowy pożyczki, jaką pozwana zawarła z (...) sp. z o.o., a której nie spłaciła w terminie. Powód nabył od pierwotnego wierzyciela wierzytelność wynikającą ze wskazanej umowy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy nakazał pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powoda kwotę 6410 zł wraz z odsetkami z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, nie wyższych jednak niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie w skali roku - od kwoty 5000 zł, liczonymi od dnia 3 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia uprawomocnienia się nakazu do dnia zapłaty.

W dniu 12 marca 2021 r. pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego D. H. wniosła sprzeciw od wskazanego wyżej nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W sprzeciwie pełnomocnik pozwanej wskazał, że załączone do pozwu dokumenty nie mogą być uznane za dokumenty prywatne, gdyż dla ustalenia formy dokumentowej niezbędna jest możliwość ustalenia osoby składającej oświadczenie, a

dokumenty te nie są podpisane. Pełnomocnik zakwestionował także fakt zawarcia umowy pożyczki, fakt otrzymania przez pozwaną środków z tego tytułu oraz fakt skutecznego przejścia wierzytelności na powoda, a co za tym idzie brak legitymacji czynnej po stronie powoda.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 19 stycznia 2018 r. pozwana dokonała na rachunek wierzyciela pierwotnego, tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przelewu kwoty 0, 01 zł, tytułem „nr rejestracji (...) Akceptuję warunki umowy pożyczki F..pl.”

/dowód: zestawienie transakcji bankowych, k. 19/

Dnia 3 października 2019 r. pozwana zawarła na odległość (za pośrednictwem strony internetowej (...)) z pierwotnym wierzycielem, tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr. (...). Wierzyciel pierwotny udzielił pozwanej mocą wskazanej umowy pożyczki pieniężnej w wysokości 5000 zł na okres 30 dni. Całkowity koszt pożyczki wynosił 1410 zł. Łącznie pozwana zobowiązała się do spłaty sumy 6410 zł. Termin spłaty pożyczki określono na dzień 2 listopada 2019 r.

Zgodnie z ust. 1 § 11 umowy brak spłaty pożyczki w terminie rodzi po stronie Pożyczkodawcy uprawnienie do naliczenia odsetek za opóźnienie w wysokości nie większej niż dwukrotność sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych.

/dowód: umowa pożyczki, k. 15 – 17/

Dnia 3 października 2019 r. wierzyciel pierwotny przelał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 5000 zł tytułem wykonania opisanej powyżej umowy pożyczki.

/dowód: zestawienie transakcji bankowych, k. 18/

Wierzytelność przysługująca pierwotnemu wierzycielowi z tytułu wskazanej wyżej umowy pożyczki została przez niego przeniesiona na powoda.

/dowód: oświadczenie (...) sp. z o.o. złożone przez działającego w jej imieniu prokurenta, k. 20/

Sąd uznał za wiarygodne wymienione wyżej dowody z dokumentów, albowiem brak było okoliczności które podważały ich moc dowodową.

Pozwana została wezwana na rozprawę celem przesłuchania, jednakże nie stawiła się i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się zasadne.

Zawarta przez pozwaną oraz pierwotnego wierzyciela - (...) sp. z o.o. umowa pożyczki była umową o kredyt konsumencki zawieraną na odległość w rozumieniu art. 5 pkt. 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1083). Zgodnie ze wskazanym przepisem umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość to umowa o kredyt konsumencki zawierana z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, o której mowa w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2012 r. poz. 1225). Pozwanej bez wątplenia przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc. Była bowiem osobą fizyczną, a dokonana czynność prawna niezwiązana bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową została dokonana z przedsiębiorcą.

Umowa została zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Taka forma zawarcia umowy była zgodna z art. 2 ust. 4 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 344) stanowiącym, iż świadczenie usługi drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne. Pozaodsetkowe koszty kredytu nie przekroczyły kwoty wyliczonej według art. 36a ust 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Obecnie wydaje się, że dominującym poglądem w orzecznictwie sądów polskich jest ten, zgodnie z którym pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego, które mieszczą się w limicie wyznaczonym w ustawie o kredycie konsumenckim wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności. Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego (tak też Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 27.04.2018 r., III Ca 243/18, LEX nr 2544272; Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 19.06.2018 r., III Ca 686/18, LEX nr 2544276.)

W § 8 umowy pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w dniu 2 listopada 2019 r. Wobec braku spłaty, roszczenie powódki jako nabywcy wierzytelności jest zasadne i podlegało uwzględnieniu.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika pozwanej, w pierwszej kolejności należy wskazać że powódce przysługuje czynna legitymacja procesowa. Do akt sprawy złożono oświadczenie o przeniesieniu wierzytelności złożone przez cedenta – wierzyciela pierwotnego tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., z którego w sposób jasny wynika jaka wierzytelność została przeniesiona na powoda – w oświadczeniu wskazano numer umowy pożyczki, z której wierzytelność jest przenoszona, datę jej zawarcia oraz dane osobowe pożyczkobiorcy (pозwanej). Powód nie miał natomiast obowiązku przedkładania pisemnej umowy przelewu, mocą której doszło do przeniesienia wierzytelności.

Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie sądów powszechnych: „dla wykazania przeniesienia wierzytelności stwierdzonej pismem, nie jest konieczne przedłożenie umowy przelewu tej wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 511 k.c., umowa przelewu powinna być stwierdzona pismem w przypadku, gdy sama wierzytelność jest pismem stwierdzona. Ustawa zatem stanowi w tym przepisie o "stwierdzeniu" przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu umowy przelewu w formie pisemnej, gdyż czym innym jest stwierdzenie pismem, iż określona czynność została dokonana. "Stwierdzenie pismem" nie odnosi się bowiem do formy czynności prawnej, a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta” (Wyrok SO w Łodzi z 14.08.2019 r., III Ca 511/19, LEX nr 2759035). Chybiony jest zarzut niewierzytelnienia wskazanego oświadczenia, jako że na złożonym do akt sprawy dokumencie widnieje własnoręczny podpis wystawcy.

Przechodząc do kolejnego zarzutu, należy wyjść od stwierdzenia, że czym innym jest forma dokumentowa czynności prawnej, czym innym samo pojęcie dokumentu, a jeszcze czym innym dokument prywatny w rozumieniu procesowym. Zgodnie z art. 77<sup>2</sup> kc do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Zgodnie zaś z art. 77<sup>3</sup> kc dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Z kolei art. 245 kpc dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Podnosząc zarzut we wskazanym zakresie pełnomocnik pozwanej nie wskazał o jakie konkretnie dokumenty mu chodzi, wskazując ogólnie że dokumenty niepodpisane nie stanowią dowodu w sprawie, stanowiąc jedynie „zwykły wydruk komputerowy”. Odnosząc wskazane, nieprecyzyjne twierdzenia do materiału dowodowego złożonego w sprawie, należy w pierwszej kolejności wskazać, że umowa zawarta przez pozwaną została zawarta na odległość, w

formie dokumentowej. Wykorzystanie takiej formy tłumaczy brak podpisów stron pod zawartą umową. W umowie wskazano natomiast szczegółowo dane osobowe stron, w tym adres, nr PESEL oraz nr dowodu osobistego pozwanej. Spełnione zostały więc warunki z art. 77<sup>2</sup> kc, który reguluje zawarcie czynności prawnej w formie dokumentowej. Jak wskazuje się w literaturze: „przesłanka identyfikacji osoby składającej oświadczenie w formie dokumentowej jest spełniona wówczas, gdy treść dokumentu lub okoliczności związane z jego wystawieniem wskazują na osobę jego wystawcy. Chodzi tu o potencjalną możliwość identyfikacji, możliwość przypisania złożonego oświadczenia woli do danej osoby, a nie taki stopień pewności ustaleń, jaki wynika ze złożenia własnoręcznego podpisu na dokumencie pisemnym, czy kwalifikowanego podpisu elektronicznego oświadczenia woli złożonego w formie elektronicznej” ( J. Sadowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 77(2)). W tym miejscu należy więc stwierdzić niezasadność kolejnego zarzutu, tj. zarzutu niezawarcia umowy pożyczki. Tryb rejestracji pożyczkobiorcy został określony w § 5 umowy zawartej przez strony. Po założeniu konta na stronie internetowej pożyczkodawcy pożyczkobiorca potwierdzał podane dane osobowe poprzez dokonanie przelewu w kwocie 0.01 zł na rachunek bankowy pożyczkodawcy. W ten sposób pożyczkodawca weryfikował rachunek bankowy pożyczkobiorcy oraz zgodność danych osobowych z danymi zawartymi w przelewie bankowym. Dysponując tak utworzonym kontem, pożyczkobiorca mógł zawierać późniejsze umowy z pożyczkodawcą, bez konieczności dokonywania kolejnych przelewów. Tym samym fakt, iż przelew weryfikacyjny pochodzi z dnia 19 stycznia 2018 r., a umowę pożyczki zawarto dopiero dnia 3 października 2019 r. nie czyni sam w sobie twierdzeń powódki niewiarygodnymi. Założenie konta należy bowiem odróżnić od zawarcia umowy przy pomocy tego konta. Dokonanie przelewu odnosi się do tej pierwszej czynności, nie zaś do zawarcia samej umowy. Reasumując - umowa przedłożona przez powoda spełnia wszystkie cechy niezbędne do uznania jej za zawartą w formie dokumentowej.

Natomiast fakt, iż umowa zawarta w formie dokumentowej nie zawiera podpisów własnoręcznych czy też elektronicznych, nie pozostaje bez wpływu na jej moc dowodową w postępowaniu cywilnym. Jak trafnie wskazuje się w literaturze: „pismo niepodpisane, ale odpowiadające warunkom dokumentu (art. 77<sup>3</sup> k.c.) i warunkom dowodu z dokumentów tekstowych (art. 243<sup>1</sup> k.p.c.) jest także dokumentem prywatnym, ale nie należy do grupy dokumentów sporządzonych w formie pisemnej albo elektronicznej. Tym samym dokument taki nie korzysta z żadnych domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (art. 253) ani z domniemania, iż wystawca tego dokumentu złożył zawarte w nim oświadczenie (art. 245). Dokument taki wyraża formę dokumentową i również – tak jak dokumenty prywatne wymienione w art. 245 – jest pełnoprawnym środkiem dowodowym (K. Knoppek [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 245). Identycznie wyglądać będzie kwestia mocy dowodowej wydruków z rachunków bankowych, które siłą rzeczy nie wymagają złożenia podpisu, są bowiem generowane automatycznie ze strony internetowej banku. Stanowią one dokumenty w rozumieniu materialnoprawnym, są bowiem nośnikami informacji umożliwiającym zapoznanie się z jej treścią. Brak złożenia podpisu pod wskazanymi dokumentami pozbawia je natomiast określonych przez prawo procesowe skutków, co wskazano powyżej.

Jako nieskuteczny należy także ocenić zarzut nieotrzymania przez pozwaną środków pieniężnych będących przedmiotem zawartej umowy kredytu. Powód wykazał powyższą okoliczność przedkładając do akt potwierdzenie przelewu na rachunek bankowy o takim samym numerze, jak rachunek z którego uprzednio dokonano przelewu weryfikacyjnego. Kwestionując treść wskazanego potwierdzenia przelewu pełnomocnik pozwanej nie wskazał konkretnie, na czym miałyby polegać „zmodyfikowanie” dokumentu. Samo, niepoparte szerszą argumentacją stwierdzenie kwestionujące prawdziwość złożonego dokumentu nie może być uznane za skuteczne, jako niepoparte żadnym dowodem przeciwnym. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że pozwana wezwana na rozprawę celem przesłuchania nie stawiła się na nią i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Termin spłaty kredytu upłynął dnia 2 listopada 2019 r. Stąd też zasadne było żądanie naliczenia odsetek za opóźnienie od dnia 3 listopada 2019 r. w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, nie wyższych jednak niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie w skali roku, czego domagał się powód w pozwie, a co przewidziano w § 11 ust. 1 umowy.

W zakresie żądanych przez stronę powodową odsetek stwierdzić należy, iż żądanie to znajduje podstawę w umowie łączącej strony i mieści się ono w granicach ustawowych określonych przez art. 481 § 2 k.c. i art. 359 § 2 k.c. Termin i sposób naliczenia wysokość odsetek nie był przez pozwaną kwestionowany.

W tym stanie rzeczy powództwo należało uznać za zasadne z uwagi na treść art. 720 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do art. 98<sup>1</sup> kpc. Na wskazane koszty złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 400 zł, opłata skarbową w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł.